Pamiętamy o rocznicy tragicznych wydarzeń

19-02-2021



Fot: UM Dzierżoniów

Pod obeliskiem żołnierzy Armii Krajowej straconych w dzierżoniowskim więzieniu w 1947 r. oraz innych ofiar komunistycznych represji pochowanych w nieznanym miejscu na dzierżoniowskim cmentarzu parafialnym zastępca burmistrza Dorota Pieszczuch, Przewodniczący Rady Miejskiej Dzierżoniowa Andrzej Darakiewicz i dyrektor dzierżoniowskiego muzeum Henryk Smolny złożyli w imieniu mieszkańców wiązankę kwiatów i zapalili symboliczny znicz.

Na dzierżoniowskim cmentarzu parafialnym pochowani są trzej żołnierze wyklęci: 32-letni Jerzy Kaszyński, 24-letni Jerzy Pizło i 20-letni Mieczysław Jeruzalski, zamordowani w styczniu i lutym 1947 r.

Pierwszy z rozstrzelanych pozostawił 21-letnią żonę i 3-miesięczną córeczkę. Jego ostatnim życzeniem przed egzekucją było spotkanie z żoną. Ludowa władza nie zgodziła się jednak na spotkanie skazańca z najbliższymi. Trzeci z wymienionych - Mieczysław Jeruzalski - rozstrzelany został 19 lutego w dużym pośpiechu, tuż przed wejściem w życie ustawy amnestyjnej.

W aktach straconych nie odnotowano żadnych informacji o postępowaniu władz więziennych z ciałami skazańców. Gdzie dokładnie spoczęły ciała trzech żołnierzy wyklętych, nie wiadomo do dzisiaj. W 2008 r. wrocławski IPN przeprowadził na

terenie cmentarza parafialnego badania georadarem, ale ich szczątków nie udało się odnaleźć.